

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodargo i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Poznań, wtorek dnia 3 września 1935

Rok 30

Nr. 402

## Wybryk hitlerowców gdańskich na przyjęciu u wys. komisarza Ligi Narodów

Gdynia. (Tel. wł.). W poniedziałek po południu opuścił port gdański pancernik niemiecki „Admiral Scheer”. Okręt niemiecki zagnały olbrzymie tłumy ludności, które również uczestniczyły we wszystkich imprezach, urządzanych z okazji pobytu w Gdańsku marynarzy niemieckich.

Ostatni dzień pobytu przedstawicieli marynarki niemieckiej w Gdańsku był pod znakiem wielkiego zamieszania w kierowniczych kołach hitlerowskich. Przyczyną zamieszania było zajście, które miało miejsce w niedzielę w apartamentach wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

O zajściu tem Niemieckie Biuro Informacyjne donosi:

„Na przyjęciu, jakie wydał wczoraj wieczorem wysoki komisarz Ligi Narodów z okazji pobytu w Gdańsku pancernika niemieckiego „Admiral Scheer” zaszedł przykry incydent. Na początku przyjęcia okazało się, że wysoki komisarz Lester zaprosił m. in. usuniętego, wśród dających wiele do myślenia okoliczności, byłego prezydenta senatu dr. Rauschninga, jak również

różnych marksistów i innych przedstawicieli opozycji gdańskiej. Prezydent senatu dr. Greiser opuścił w związku z tem natychmiast wraz z szeregiem osób, mieszkanie wysokiego komisarza, a komendant pancernika „Admiral Scheer” pożegnał się wkrótce potem i opuścił ze swymi oficerami dom p. Lestera.”

Jak się dowiadujemy, doniesienie Niem. Biura Inf. jest nieścisłe. Bankiet opuścił tylko jedynie prez. Greiser ze swą żoną; reszty gości, nie włączając oficerów pancernika „Admiral Scheer”, pobyt dr. Rauschninga w apartamentach wysokiego komisarza Ligi Narodów zupełnie nie razili.

Fakt zaproszenia przez Wysokiego Komisarza licznych przedstawicieli także i opozycji gdańskiej komentowany jest jako obiektywne ustosunkowanie się do wszystkich wybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa gdańskiego bez względu na ich przekonania polityczne. Hitlerowcy widzą w tem niepożądaną przez nich prognozę rzeczowego potraktowania wszystkich sfer przez wysokiego komisarza. (p)

## Senat gdański w miarę „potrzeby” nagina prawo karne

Gdynia. (Tel. wł.). Wczoraj rozpoczął się w Gdańsku proces sekretarza policji kryminalnej Chala, emerytowanego radcy prokuratury sądu wyższego dr. Webera i nauczyciela Neumanna. Oskarżeni należeli do grona tych urzędników, których masowo aresztowano na początku lipca, jako należących do Związku Urzędników niemiecko-narodowych.

Proces wywołał w Gdańsku wielkie zainteresowanie. Oskarżonych broni trzech adwokatów, z dr. Weissem na czele. obrońcy na początku rozprawy wnieśli o wyłączenie całego kompletu sędziów, z tem uzasadnieniem, że są przeciwnikami politycznymi i osobistymi oskarżonych. — Nad wnioskiem tym doszło do bardzo ostrej wymiany zdań pomiędzy obrońcami i prokuratorem. Prokurator domagał się oddalenia wniosku o wyłączenie sędziów, uzasadniając swoje stanowisko najnowszymi orzeczeniami sądów w Rzeszy Niemieckiej.

Rozpoczęcie procesu zbiega się z ogłoszoną wczoraj, z datą 31 sierpnia, przez senat gdański uchwałą o nowelizacji gdańskiego kodeksu karnego. — Gdański kodeks karny zostaje na podstawie tej uchwały dostosowany ściśle

do nowych przepisów niemieckiego prawa karnego.

W części ogólnej kodeksu karnego wprowadzono przepis, że sędziowie będą odtąd mogli sądzić także za takie czyny, za które kodeks karny nie przewiduje konkretnej kary. Sędziowie przy wyrokowaniu mają się kierować „zdrowym poczuciem narodowym” („nach dem gesundem Volksempfinden”).

Zmianę kodeksu karnego przez senat gdański, pozostającą w jaskrawej sprzeczności z przepisami konstytucji wolnego miasta Gdańska, komentuje się jako akt, wydany specjalnie dla obecnej sprawy oskarżonych urzędników niemiecko-narodowych (!). Nowelizacja kodeksu karnego w Gdańsku wywołała olbrzymie poruszenie, jako bezprawny „glajchszaltung” prawa karnego i będzie przedmiotem skarg tak adwokatów, jak i też stronnictw opo-

zyjnych w Gdańsku, u wysokiego komisarza Ligi Narodów. (p)

Gdańsk. (PAT). Sąd odrzucił wnioski obrony, przyjmując natomiast, mimo protestu obrońców, wniosek prokuratora, który domagał się prowadzenia rozprawy przy drzwiach zamkniętych bez udziału przedstawicieli prasy.

## Zarządzenia gdańskie wbrew interesom ludności w. m.

Gdańsk. (PAT). „Danziger Volksstimme” zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, że wobec reglamentacji przywozu towarów z Polski, wprowadzonej przez senat gdański, firmy kupieckie w Gdańsku odczuwają brak towarów. — Władze gdańskie nie wydają pozwoleń na przywóz wyrobów włókienniczych i dzianych, krawatów, parasoli, gorsów, dając do tego, aby artykuły te były dostarczane przez przemysł niemiecki. Pismo gdańskie stwierdza, że przedsiębiorstwa gdańskie mogą pokryć zaledwie 10 — 15 procent zapotrzebowania wolnego miasta na te artykuły. Pozatem nie mogą one udzielać żadnych kredytów i sprzedają swoje wyroby po cenie prawie o 100 procent wyższej, niż firmy polskie.

## Polsko-gdańskie rokowania handlowe

Gdynia. (Tel. wł.). Dzisiaj rozpoczęła się w Gdańsku polsko-gdańskie rokowania handlowe. Jak z doniesień urzędowych wynika, rozmowy dotyczyć będą jedynie sprawy aprowidowania Gdańska w polskie produkty żywnościowe.

Jak dotąd, niema żadnych informacji, by w rokowaniach tych miały być rozstrzygnięte zasadnicze sprawy, związane z interesem Polski w wolnym mieście Gdańsku, mianowicie nie będzie obecnie w rokowaniach uwzględnioną sprawą reglamentacji guldena, sprawa granicy towarowej między Polską a Gdańskiem, oraz ujemnych następstw, jakie gdańskie zarządzenia dewizowe dla polskiego gospodarstwa spowodowały. (p)

## Zabiegi o pokój i przygotowania do wojny

### Przed sesją Rady Ligi Narodów

Paryż. (PAT). Narada Laval'a z Edenem skończyła się o godz. 18. Jak informuje agencja Havasa, tematem narady była obecna sytuacja w zatargu włosko-abisyńskim. W czasie tej narady omawiana była taktyka działania na Radzie Ligi oraz ewentualne wspólne sprawozdanie, które ma być przedstawione na Radzie Ligi.

Wieczorem Laval odbył naradę z ambasadorem włoskim Cerutti. Prawdopodobnie Laval razem z Edenem wyjadą do Genewy o północy.

Genewa. (PAT). Poszczególne delegacje zaczęły przybywać. Członkowie delegacji włoskiej przywieźli ze sobą bagaże, zawierające dokumenty, zapowiedziane w niedawnym wywiadzie Mussoliniego w sprawach Abisynji.

W kuluarach Ligi panuje wielkie ożywienie wskutek obecności licznych dziennikarzy zagranicznych, a w tej liczbie wielu wybitnych dziennikarzy niemieckich.

Komentarze nad sytuacją nie zawierają naogół żadnych prognozyków ze względu na częściową nieświadomość

ostatecznych decyzji Włoch i rzeczywistych intencji gabinetu londyńskiego.

W kołach międzynarodowych przywiązują duże znaczenie do akcji pośredniczącej premiera Laval'a.

### Z komisji koncyliacyjnej

Genewa. (PAT). Sprawozdanie, przedłożone przez Politisa, ma podobno składać odpowiedzialność za incydent w Ual-Ual na miejscowego komendanta abisyńskiego. Ponieważ zaś negus obiecał udzielić pełnej satysfakcji, jeśli będzie uznana wina Abisynji, spodziewają się, iż usunięte będą poważniejsze trudności w najbliższych rokowaniach.

### Około koncesji naftowej

Paryż. (PAT). Minister Eden oświadczył premierowi Lavalowi, iż rząd Wielkiej Brytanji nie ma nie wspólnego z koncesją, uzyskaną przez Ricketta, i nie udzieli mu żadnego poparcia. Jak twierdzi korespondent Reutera, premier Laval był bardzo zadowolony z tego wyjaśnienia.

## Przewozy wojsk włoskich

Rzym. (PAT). Z Neapolu odpłynął statek „Conte Biancamano”, który zabrał 3500 ochotników z dywizji „28. października”. Odpłynęły również cztery statki z transportem 1300 ochotników. Jutro odpłynie statek „Gange”, który zabierze 2400 ludzi, a dnia 6-go września odpłynąć ma 7000 ochotników na czterech statkach.

## Brytyjskie zarządzenia wojenne

Haifa. (PAT). Do portu tutejszego przybyły brytyjskie okręty wojenne: „Arethusa”, „Delfi” i „Durban”. Oczekiwane jest przybycie 8 kontrtorpedowców.

Paryż. (PAT). Z Gibraltaru donoszą, że krawoznik brytyjski „Weston” i kontrtorpedowiec „Wessex” wyruszyły w kierunku Malty. Odjazd okrętów przyspieszono o 24 godziny.

London. (PAT). Wieczorny „Star” dowiaduje się, że wydane zostały zarządzenia celem zabezpieczenia portu Haify w Palestynie i przewodów naftowych w Mosulu przeciwko niespodziewanym atakom morskim i powietrznym.

Malta. (PAT). Rezerwiści artylerii zostali powołani pod broń. Do wojsk inżynieryjnych i do milicji przywołani są ochotnicy.

## Ruchy Etjopów

London. (PAT). Jak donosi „Evening Standart” z Dżidziga w Abisynji, 15 samochodów ciężarowych z uzbrojoną eskortą wyruszyło do Gerlogubi niedaleko Ual-Ual. Komendantem oddziału jest turecki generał Mehamed Uczig pasza, któremu towarzyszy grecki oficer Gen. Mehamed Uczig pasza ma objąć komendę nad częścią armji abisyńskiej.

## Przewidywania co do stanowiska Francji

London. (PAT). Korespondent wojskowy „Daily Telegraph” we Włoszech donosi z Bolzano, że między włoskimi i francuskimi przedstawicielami armij toczą się obecnie ożywione rozmowy. Obecność komendanta 15. francuskiego korpusu z Marsylii, mającego wzmocnić oddziały włoskie na Brennerze, przewidywane wycofanie wojsk francuskich i włoskich ze wspólnej granicy oraz wizyta marszałka Badoglio w Paryżu, wszystko to — zdaniem korespondenta — wyraźnie wskazuje na to, po jakiej linii polityka francuska pójdzie w Genewie.

## Akcje fabryk broni zwyżkują

Morawska Ostrawa. (PAT). Prasa zwraca uwagę na masowy udział ludności w spekulacji akcjami. Zwłaszcza popyt na akcje „Skody” i innych fabryk broni jest tak znaczny, że wielkie banki wyprzedają całe zapasy. Akcje „Skody” np. zwyżkowały w dniu 30 z. m. do 1.272 koron za sztukę.

## Z wewnętrznych stosunków abisyńskich

Rzym. (PAT). Z Addis-Abeby donoszą, że parę dni temu zamordowano wystrzałem z karabinu rasa (gubernatora) Negad w mieście Mumma, brata obecnego ministra oświaty Tzedalla. Oficjalnie wyjaśniają, że zabójstwa dokonano na tle osobistym. Istnieje wszakże wersja, że było ono wyrazem niezadowolnienia ludności z metod rządzenia rasa Negada.

## Stan zdrowia króla Belgii

Bruksela. (PAT). Jak się okazuje, król Leopold trzeci złamał wskutek katastrofy żebro, które według opinii lekarzy zrośnie się bez operacji.

## Stosunki

### amerykańsko-sowieckie

Waszyngton. (PAT). Sekretarz stanu Hull oświadczył przedstawicielom prasy, iż utrzymanie przyjaznych stosunków między St. Zjednoczonymi a Związkiem Sowieckim zależy od ścisłego przestrzegania przez Sowietów warunku niewtrącania się w wewnętrzne sprawy Ameryki. Sowietów powinny wstrzymać akcje wywrotowe w Ameryce, w przeciwnym razie wyniknąć mogą groźne konsekwencje. Hull podkreślił, iż rząd sowiecki, odrzucając protest St. Zjednoczonych przeciwko akcji wywrotowej moskiewskiej międzynarodówki, dopuścił się wyraźnego naruszenia uroczystego zobowiązania, co jest równoznaczne z silnym uderzeniem w przyjazne stosunki między obu krajami.



# Wystawa Tycjana w Wenecji

Jeden dzień na lagunach — Canale Grande w słońcu — Ca' Pesaro — Zbiorowe dzieło Tycjana — Tycjan modernista

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Wenecja, w sierpniu.

Program naszej wycieczki przeznaczony na Wenecję jeden dzień. Zaprawdę bardzo mało, nawet dla kogoś, kto zna dobrze to przepiękne miasto. Jak ten czas wykorzystać? Przebiegam szybko w myśli główne „punkty”. Akademia, Pałac Dożów, Frari, Scuole St. Rocco ze świetnymi płótnami Tintoretta, Colleoni... — cóż, kiedy tu właśnie ważniejsza jest gratka dla miłośnika sztuk pięknych „Mostra di Tiziano”, zbiorowa wystawa dzieł Tycjana. Ogłaszają ją olbrzymie napisy na Ponte Rialto i w wielu innych miejscach. Więc decyduję się na Tycjana. Wszystkie inne można będzie przecież obejrzeć, o ile los łaskawy pozwoli jeszcze raz dotrzeć do pięknej królowej lagun — a drugiej wystawy Tycjana w takiej liczbie trudno będzie doczekać!

A więc na „vaporetto” i za 60 centymów do „Ca' Pesaro”, gdzie znajduje się wystawa. Godzina 9-ta, upał wielki. „Canale” cały w słońcu. Wszystko się srebrzy. Tak! kilka razy byłem w Wenecji, a dzisiaj właśnie uderza mnie specyficzny jej koloryt szaro-srebrnawy. Pałace i budynki nad kanałem, podobnie jak kościoły (np. St. Maria della Salute) to wszystko wapien — lub marmur biały. Wnęki fasad i zagłębienia pokryła szara patyna. Takie same, ba! jeszcze silniejsze jest odbicie w drgających falach. Ten właśnie srebrnawy koloryt daje w swoich pejzażach weneckich B. Canaletto. Pompejańska czerwień niektórych domów odpada na plan ostatni.

Przejeżdżamy koło Ca' d'Oro. Bezczenny ten zabytek gotyku weneckiego poddano remontowi. Kolumny i ostrołuki piętrowych loggi ujęto w drewniane obramowania. Widać, że konserwator dba o skarby miasta.

Wreszcie ukazuje się zdala potężna bryła Palazzo Pesaro. Czerwone transparenty i napisy rozjaśniają ciemną masę tego świetnego dzieła rozkwitłego renesansu. Jego twórca, Baltazare Longhena, zbudował wspaniałą kościół St. Maria della Salute.

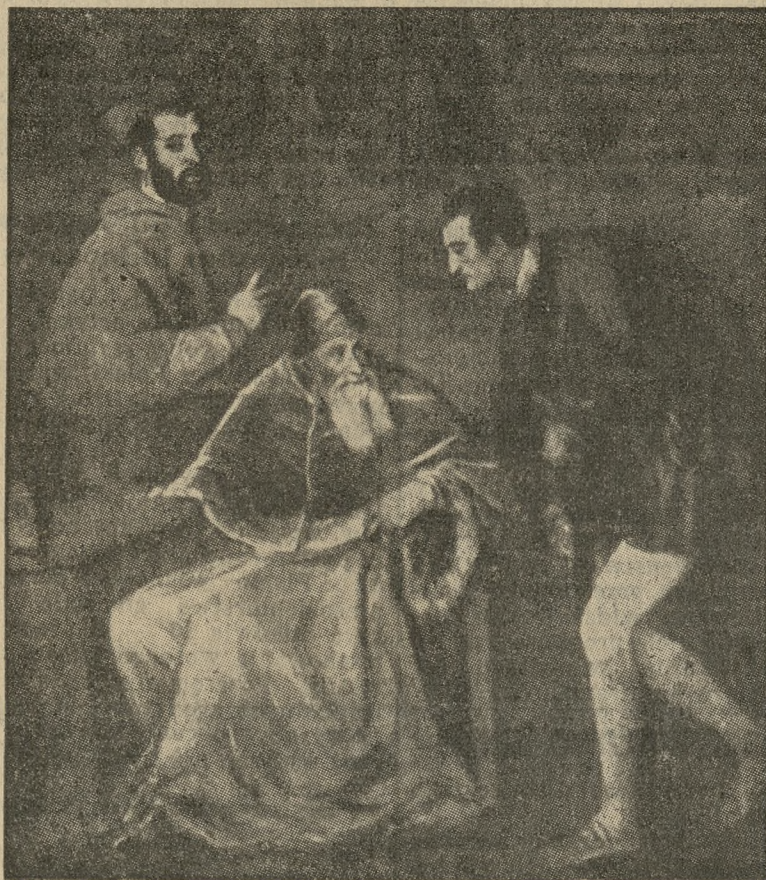
Już sam dziedziniec pałacu i sieni olbrzymia wskazuje na potężny rozmach i poczucie przestrzeni u znakomitego architekta. Monumentalne wnętrza głównej sali i mniejszych pokoi bocznych wypełniono świetnymi płótnami. Jedną ze sal mieści sztychy wykonane według obrazów i rysunków Tycjana.

Niemożliwą rzeczą byłoby zebranie wszystkich jego dzieł. Wystawa wenecka gromadzi ich tak poważną ilość, że obraz twórczości genialnego artysty występuje nader żywo i przejrzyście. Dzieje się to dzięki temu, że dobrano dzieła charakterystyczne, bądź wybitne z każdej epoki, począwszy od r. 1500 („Chrystus umarły”) — epoka pierwsza z wyraźnymi wpływami Giorgiona. Jest z tego okresu kilka płócien, uwidaczniających, jak obce naleciałości z wolna maleją, a zwycięża indywidualność artysty. Następnie mamy serię znanych z innych galerii portretów — jak np. „Flora”, „La Bella”, portret Aretina, potężny w charakterystyce portret doży A. Gritti. W osobnej sali umieszczono kolekcję portretów rodziny Farnese. Głównym punktem zainteresowania

jest tu portret duży papieża „Pawła III z wnukami”, malowany cienko, lżejszym, z wyjątkiem głów i rąk, bardziej opracowanych. Znakomity jest sam papież: zasuszony staruszek, którego oczy jeszcze wciąż tętnią życiem.

Kult dla piękna ciała niewieściego reprezentują sławne „Venus z Urbino”, „Danae” (z muzeum w Neapolu) i inne.

Jednakże najciekawsze refleksje budzą dzieła z lat ostatnich t. j. mniej więcej od r. 1560. Tycjan zmienia się prawie nie do poznania. Porzuca zupełnie dawny koloryt lokalny, a wprowadza harmonję cieplejszych, czarno-brązowych tonów. Dawne trzy, cztery zasadnicze kolory rozprawdza na rozliczną gamę półtonów, z których powstaje przebogata, fascynująca koloryt całość. Zmienia się poza tem i wzbogaca sposób modelowania bryły ciała ludzkiego. Prostu zupełnie nowy Tycjan, a raczej nowoczesny!



TYCIAN: „PAPIEŻ PAWEŁ III Z WNUKAMI”.

## Nowy podział administracyjny Malopolski?

Warszawa. (Tel. wł.). W kołach politycznych mówią, że po wyborach stanie się aktualną sprawa nowego podziału administracyjnego w Małopolsce Wschodniej. Mówią znowu o możliwości zniesienia województw w Stanisławowie i w Tarnowie.

Na miejsce zniesionych urzędów, według wysuwanych pomysłów, mają być tam utworzone nowe urzędy wojewodów, którzy podlegaliby bezpośrednio wojewodzie lwowskiemu.

Jest już nawet łącznie z tym pomysłem wysuwana kandydatura przyszłego wojewody lwowskiego, którym miałby zostać b. marszałek Świtalski.

Niektóre z obrazów, jak np. św. Sebastjan, Lukrecja, Ecce Homo, Venus z grającym na lutni (wł. Lorda Duveen, Nowy Jork) — gdyby wogóle można było zdjąć z nich patynę 250 lat, mogłyby wisieć na wystawie sztuki współczesnej...

Wystawę urządzono z prawdziwym pietyzmem. Z Paryża, Wiednia, Budapesztu, Leningradu i N. Jorku ściągnięto obrazy — najwięcej dostarczyły ich muzea włoskie, a przedewszystkiem kościoły. I to może najważniejsze. Np. „Zwiastowania” w kościele St. Salvador prawie że nie można zobaczyć; widzimy je dopiero na wystawie. Widzimy tu znakomite zastosowanie koloru czarnego, który pali się bogactwem czarno-czerwonych tonów, ożywiających całość barwnej harmonji. Podobnie rzecz ma się z obrazami innymi; poznamy je dopiero na tej wystawie.

Luksusowo wydany katalog, pod redakcją prof. Gino Fogolari, kosztuje 15 lirów. Poza tem wydano trzy serie pocztówek z reprodukcjami najwybitniejszych dzieł (36 kart), w cenie tylko 1 lira 60 cent. To jest propaganda!

Cała wystawa, urządzona pod wysokim protektoratem króla Italji, doszła do skutku dzięki wytrwałym staraniom dr. Nino Barbantini. J. M.

## Z CHWILI

Syjonisci są zagniewani na „sanację” za „intrygę” jej w Krakowie przeciwko kandydaturze b. posła Rabina dr. Thona, a udzielenie poparcia kandydaturze Żyda stuprocentowo prorządowego. To tet prasa syjonistyczna dokuca teraz „sanacji”, choć ją doniedawna chwaliła, i ironizuje akcję wyborczą.

Syjonistyczny „Nasz Przegląd” z powodu bombastycznych życiorysów kandydatkich przedwiewa „inflację i dewaluację genjuszów politycznych”.

„Wpisują się do historii ludzie, których przeszłość nie była naogół znana społeczeństwu. Dopiero teraz można się dowiedzieć, ilu wybitnych ludzi posiada kraj, jak mało skorzystano z ich usług...”

Niektórzy kandydaci, nie zadawalając się urzędowymi życiorysami, wydają sami broszury o wielkości swoich czynów.

A jeżeli wybory okażą, że społeczeństwo — „nie poznało się” na ich czynach i przejdzie nad nimi obojętnie do porządku, zostając w niedziele przysłał w domu, albo idąc sobie na spacer?...

\*

Są wybory i — wybory. Bywają kandydaci i — kandydaci.

Obecnie kandyduje np. w okręgu radomskim Dominik Dratwa. O tym to Dominiku Dratwie pisały łódzkie „Wiadomości Diecezjalne” w nekrologu, poświęconym śp. ks. Perikiewiczowi:

„W czasie wojny światowej ks. Perikiewicz nie sympatyzował z okupantami, Niemcami i Austriakami. Oskarżony o nielojalność wobec nich przez miejscowego nauczyciela szkoły powszechnej Dominika Dratwę, został aresztowany przez austriackiego żandarma i z pomocą wojska i tajnej policji był przewieziony do więzienia w Piotrkowie, gdzie przesiedział dwa miesiące.”

Teraz Dominik Dratwa kandyduje „gromi” „partyjnictwo” i „naprawia Rzeczpospolitą” w duchu „sanacyjnym”.

## Konfiskata „Kurjera Poznańskiego” i „Oredownika”

Starostwo grodzkie w Poznaniu skonfiskowało nr. 401 „Kurjera Poznańskiego” na dzień 3 września r. b. (wydanie główne) za część doniesienia p. t. „Zajścia pod Wolsztynem”, zamieszczonego na str. 4.

Po konfiskacie wydaliśmy ponowny nakład, opuszczając skonfiskowane ustepy.

Z tej samej przyczyny uległ również konfiskacie nr. 202 „Oredownika” na dzień 3 września r. b. Wobec konfiskaty ukazał się także ponowny nakład tego numeru.

## Wrzenie na Litwie

Paryż. (PAT). Agencja Havasa donosi z Kowna, że pomimo pewnego uspokojenia po ostatnich rozruchach chłopskich — wrzenie na wsi litewskiej trwa. Chłopi kontynuują bojkot rynków, powstrzymując się od dowozu żywności do miast.

## 30 tys. domów pod wodą

Tokio. (PAT). Ulewne deszcze spadły ponownie na miasto Osaka, przyczem zalanych zostało przeszło 30 tysięcy domów.

STANISŁAW NIEDŹWIEDŹ

## PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

56)

Mariola przytomnie odparła, że gdyby tak było, jak inspektor przypuszcza, to ona napewno nie byłaby jemu o liście wspominała. Ale dlaczego miałaby niszczyć list przyjaciółki? Przecież to zupełny nonsens podejrzewać ją o to. Zgubiła to, może przysiąc! Czy go szukała? Rozumie się! Cale mieszkanie przetrząsnęła wczoraj wieczorem.

— Dopiero wczoraj wieczorem zaczęła pani szukać?

Ano, tak, bo dopiero wczoraj pod wieczór, gdy niepokój z powodu zniknięcia Wandy osiągnął kulminacyjny punkt, przypomniała sobie ten nieszczęsny list. Przyszło jej na myśl,

że może w nim będzie jakieś wyjaśnienie powodów nieobecności przyjaciółki. Pobiegnęła do swojego pokoju po torebkę i już w niej listu nie znalazła. A pamięta doskonale, że tam go włożyła onegdaj, gdy wychodziła z domu.

— A dokąd to pani wychodziła? Mariola zarumieniała się ponownie, znów nieudolnie zakaszła, by zyskać na czasie i coś wymyślić. Ale obmyślenie kłamstw pod tuszem przenikliwych spojrzeń Vontorka, przychodziło z trudnością nawet doświadczonym przestępcom, a cóż dopiero roztrzępanej Marioli, która po raz pierwszy w życiu przestępowano.

— Wyszedłam na spacer.

— Acha. Zatem list musiał pani wypaść na ulicy. A może była pani u kogoś? Nie? Ani w lokalu? Hm, więc pozostaje tylko ulica. Mówiono mi tu, że krytycznego dnia nie jadła pani kolacji wraz z innymi domownikami. Wróciła pani zapewne do domu dość późno, co?

— Około dziesiątej.

Po tej odpowiedzi obłudnie dobroduszny inspektor przedzierzgnął się w

srogiego szydercę. Przypomniawszy, że onegdaj po południu padał deszcz ze śniegiem, a przenikliwe zimny wiatr szalał przytem w najlepsze, wyrzucił swoje uznanie dla końskiego zdrowia Marioli, która mogła przy takiej nieporodzie od godziny piętnastej z minutami do dwudziestej pierwszej spacerować po ulicach. Przez blisko sześć godzin! Bo powiedziała przecież sama, że nie była u nikogo w wizytę, ani w żadnym lokalu, a on w to wierzy, oczywiście; dlaczego by nie miał wierzyć!

Zkoję okrutny szyderca oddał głos ryczącemu lwu:

— Komu pani chce oczy zamydlić, mnie? Mnie pani częściej naiwnym kłamstwem o sześciogodzinnym spacerze w taką słotę? Wypraszam sobie! Wolno pani odmówić odpowiedzi na moje pytanie, ale kpić z władzy wara! Po raz ostatni zapytuję, — grzmotnął pięścią w stół, — zapytuję, gdzie pani była onegdaj po południu... No?

Mariola osłupiała; nikt nigdy dotychczas nie przemawiał do niej w ten sposób, ani nie spoglądał na nią, jak

na zbrodniarkę. Ogarnęło ją przynębnienie, rezygnacja, a w sercu zakiełkowała nadzieja, że Vontorek przestanie ją zamęczać pytaniami, jeżeli mu powie prawdę.

— Byłam u... — ugryzła się w język. Jakiś głos wewnętrzny, może instykt samozachowawczy duszy, który jest ojcem połowy ludzkich kłamstw, ostrzegł ją, że szczerosc w tym wypadku może wywołać oplakane skutki.

— U kogo?

— U nikogo! — odparła szorstko. Niech ją dręczą, ile chcą, ona nie powie nic; woli cierpieć sama, niż dopuścić, by o jej wizycie u Butlewskiego dowiedział się Grześ, i by on cierpiął. Tak ją upoiła myśl o swoim wielkim poświęceniu dla dobra męża, że spojrzała wyzywająco na Vontorka i powtórzyła z drwiącym uśmiechem: — Byłam na spacerze. Pan może w to wierzyć, lub nie, ja na pańskim miejscu wybrałabym to drugie... Czy mogę już odejść, czy ma pan jeszcze kilka innych pytań dla mnie?

(Ciąg dalszy nastąpi).



# SPORT

## Tennis

**Mistrzostwo Bydgoszczy** w grze podwójnej panów zdobyła w poniedziałek para Bratek—Majewski bez gry z powodu wyjazdu Neisa. W finale gry mieszanej Jędrzejowska — Majewski pokonał Neuman — Laszkiewicz 8:6, 6:1, w grze pocieszenia Androtowa (Grudz.) Bielską (B) 4:6, 6:4, 10:8, oraz Tłoczyński Ks. Bojanowski (Tor.) 6:1, 8:10, 6:3.

## Pięściarstwo

**„Warta” — „Stella” 10:6.** Z okazji 20-lecia „Stelli” odbyło się towarzyskie spotkanie powyższych drużyn w kinie „Słońce” w Gnieźnie. Poszczególne walki przyniosły następujące wyniki: w wadze papierowej Markowski (S) pokonał Wolniakowski III (W); w muszej: Koziołek (W) wygrał przez k. o. w 2 starciu z Stenzlem (S); w koguciej: Wirski (W) zwyciężył na pkt. Bidzińskiego (S); w piórkowej: Vogt (W) wygrał przez dyskwalifikację w 3 st z Placheckim (S); w lekkiej: Skromny (W) wygrał z Sikorskim (S); w półśredniej: Lelewski (S) zwyciężył na pkt. Jareckiego (W); w średniej: Pierrard (S) pokonał na pkt. Florysiaka (W); w półciężkiej: Karpiński (W) wygrał przez k. o. w 2 starciu z Sytkowskim. Sędziował na punkty p. red. Śmiglak, w ringu p. Andrzejak. (al)

## Wiadomości potoczne

— **Prezes Oddziału Prokuratury Generalnej R. P.** w Poznaniu p. Franciszek Durański powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie z dniem 2 bm.

— **Niewyjaśnione zabicie nożowe.** W Radojewie w powiecie poznańskim poroniono wczoraj dotkliwie nożem w niewyjaśnionych okolicznościach 28-letniego Leona Krzyżaniaka z Umóltowa pod Poznaniem. Poronionego opatrzyło pogotowie ratunkowe (66-66), poczem pozostawiło go w leczeniu domowym. (kl)

— **Najechanie.** Na ulicy Skarbowej najechał wózek na 51-letniego Józefa Galeja (ul. Rolna 94). Kilka cięższych ran opatrzyło pogotowie. Po nalożeniu opatrunku p. Galej mógł udać się o własnych siłach do domu. (kl)

— **Zaczadzenie.** Gazem świetlnym zaczadził się wczoraj 22-letni Saturnin Brambor, w mieszkaniu na Rybakach 10. Pierwszej pomocy lekarskiej udzieliło zaczadzonemu pogotowie ratunkowe (66-66), poczem przewiozło go do szpitala miejskiego. (kl)

— **Zamach samobójczy.** Na życie targnął się wczoraj, trując się esencją octową, 39-letni stróż miejski Jakób Kr., mieszkający przy ul. Kościelnej nr. 22. Powód zamachu samobójczego narazie nie jest wyjaśniony. Pogotowie (66-66) przewiozło desperata do szpitala miejskiego. (kl)

— **Rozzuchwalenie złodziei.** W Szczepankowie w powiecie szamotulskim rolnik Wilhelm Schierhorn napotkał na swem polu dwóch nieznajomych przy kopaniu ziemniaków. Gdy ich wezwał do zejścia z pola, obcy rzucili się na niego i poranili go dotkliwie nożem w głowę. Ujawniono jako sprawców 22-letniego robotnika Bernarda Grzesiaka i 23-letniego murarza Seweryna Bręczewskiego z Szamotuł, którzy już przyznali się do czynu. (kl)

## Kawa na lawę (95)

**Domek**  
dla rodziny, w formie 3 pokojowej, z 3 łóżkami, w Ławicy, 30 minut jazdy z Poznania. Czynsz 25 zł miesięcznie. Tel. 31 911.

**12 DO WYNAJĘCIA**  
skład meblowy, w formie 3 pokojowej, z 3 łóżkami, w Ławicy, 30 minut jazdy z Poznania. Czynsz 25 zł miesięcznie. Tel. 31 911.

**Skład**  
skład meblowy, w formie 3 pokojowej, z 3 łóżkami, w Ławicy, 30 minut jazdy z Poznania. Czynsz 25 zł miesięcznie. Tel. 31 911.

**11 SZUKA MIESEK**  
Kolonjalka Poznańska

**28 SZUKA POSADY**  
Piekarnia z piec piekarskim

## 1300 ogłoszeń

Dziś, proszę państwa, z zadróżnością [złótawa,]  
O wielkim rekordzie „Kurjera” [donoszę:  
W sobotę było (w wydaniu wieczornem)]  
1300 drobnych ogłoszeń.

Wyraźnie, słowami: tysiąc i trzysta — Nie licząc wielkich, to tylko te „drobne”; „Szuka posady” i „Wolne posady”, „Rozrywki” i „Pieniądz” — i temu podobne.

A we mnie się zadróżność rozbudza [złótawa,]  
Bo mnie moja „kawa” mniejszy forsy przynosi,  
Nizeli anonsik drobnutki (i prozą!)  
Takiemu, co raz się w „Kurjerze” ogłosi.

ARTUR MARJA.

# Dramat miłosny w Toruniu

## Młody człowiek zastrzelił kochankę i siebie

Toruń. (Tel. wł.) W poniedziałek o godz. 4.30 rano 31-letni biuralista Ludomir Polanowski, zam. przy ul. Mickiewicza 34, wystrzelał z rewolweru automatycznego ciężko poranił swą kochankę, wdowę Annę Majerową, a następnie sam wystrzelał w serce popełnił samobójstwo.

Majerową w stanie nieprzytomnym

odstawiono do szpitala miejskiego, gdzie zmarła w godzinach przedpołudniowych.

Przyczyną tej tragedji była odmowa Majerowej wyjścia z Polanowskiego. Należy zaznaczyć, że w domu, w którym dokonana została zbrodnia, mieszczą się biura III komisariatu policji.

## Podobna tragedja w Grudziądzu

Grudziądz. (Tel. wł.) W Rogoźnie pow. grudziądzkiego, 29-letni Leon Rachlewski od dłuższego już czasu starał się o względy Heleny Bergman, córki miejscowego rolnika.

W niedzielę po nabożeństwie w miejscowym kościele Rachlewski przystąpił do dziewczyny, prosząc ją o rękę.

Kiedy Bergmanówna odmówiła, zdenerwowany młodzieniec wyciągnął rewolwer i zastrzelił dziewczynę. Drugim wystrzałem Rachlewski popełnił samobójstwo. Tragiczny ten wypadek wydarzył się zaledwie o kilka kroków od mieszkania rodziców zabitej dziewczyny. (gn)

## Dziecko pod samochodem

Wczoraj w południe w Gnieźnie bawili się na ulicy Trzemeszeńskiej 14-letni Bernard i 4-letni Kazimierz Janicy z ul. Trzemeszeńskiej 13. W pewnym momencie Kazimierz chciał przebiec przez ulicę, prztem jednak wpadł pod samochód „Viehverwertungs-Stelle” z Gniezna. Po wypadku szofer chciał zbiec, lecz został zatrzymany. Chłopca w ciężkim stanie przewieziono do szpitala. (br)

## Losowanie

### pożyczek premjowych

Warszawa (PAT). Wczoraj odbyło się pierwsze ciągnięcie Pożyczki Inwestycyjnej, które dało następujące wyniki: (pierwsza cyfra wskazuje numer serji, druga numer obligacji):

500.000 zł na 17769 — 9;  
125.000 zł na 21687 — 42;  
po 50.000 zł na 11706 — 28 i 17599 — 32;  
po 25.000 zł na 717 — 32 i 4088 — 17;  
po 10.000 zł na 1357 — 36, 9963 — 25, 20449 — 17, 3682 — 11, 4134 — 13, 1647 — 16, 12702 — 11, 12477 — 30, 199 — 2, 11463 — 17, 14573 — 26, 4544 — 31, 659 — 18 i 20669 — 35.

Jednocześnie odbyło się ciągnięcie 4-procentowej premjowej Pożyczki Dolarowej serji 3. Większe wygrane:

40.000 dolarów na nr. 1101217;  
8.000 dolarów na nr. 1166269;  
po 3.000 dolarów na nr. nr. 1081898, 1376389 i 1352134.

## Śmierć za sprzeniewierzenie

Berlin. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że w Kijowie skazano na śmierć dwóch buchalterów banku komunalnego, którzy popełnili szereg nadużyć.

## Wyrok na niesumiennego kapitana statku

Berlin. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy, że w Baku skazano na śmierć przez rozstrzelanie kapitana okrętu „Sowiet”, który w czerwcu b. r. zderzył się na morzu Kaspijskim z okrętem naftowym „Sowietskij Azerbejdzan”. Wskutek zderzenia nastąpił wybuch, poczem „Sowietskij Azerbejdzan” zatonał wraz z kilkudziesięcioma ludźmi załogi, z której zdołało się uratować jedynie dwóch marynarzy: Kapitan „Sowietu” został skazany za pozostawienie tonących bez ratunku, bowiem natychmiast pod zderzeniu odpiął, pragnąc uniknąć odpowiedzialności.

## Ks. Prymas będzie w Biskupinie

Ks. Prymas Hlond i ks. kard. Karkowski zapowiedzieli swój przyjazd do Gniezna, skąd udadzą się do Biskupina celem zwiedzenia wykopalisk historycznych. (br)

## Katolickie Studium o Rodzinie

Obiadujące w naszym mieście Katolickie Studium o Rodzinie, pierwsze tego rodzaju studjum w Polsce, zorganizowane przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, jest wydarzeniem nader doniosłym. Dał temu wyraz J. Em. Ks. Kardynał Prymas w przemówieniu powitalnym na inauguracyjnym zebraniu. Dowodem wagi, jaką do Studium przywiązuje Episkopat polski, jest udział najwyższych dostojników Kościoła z obu Księżmi Kardynałami oraz Ks. Ks. Biskupami Adamskim i Gawlińskim na czele. Dowodem jest liczny udział najteższych przedstawicieli myśli katolickiej w Polsce, uczonych, którzy poważnie studja poświęcają pogłębieniu katolickiej doktryny rodziny i małżeństwa.

W dniu wczorajszym, po przedpołudniowym zebraniu plenarnym, obradowały po południu dwie sekcje: etyczna i socjologiczna. Pierwsza, pod przewodnictwem docenta U. P., dr. Karola Górskiego, wysłuchała nader aktualnego i ciekawego referatu prof. U. P. dr. Stefana Dąbrowskiego p. t. „Eugenika katolicka”. Druga — pod przewodnictwem ks. kan. Adamskiego — referatów dr. Tadeusza Szczurkiewicza, prof. Kat. Szkoły Społecznej p. t. „Rodzina na tle socjologii historycznej” oraz ks. dr. A. Wóycickiego p. t. „Rodzina na tle socjologii współczesnej”.

## Śmierć cyklisty pod samochodem

Tragicznie zginął na drodze leśno-szczyńsko — gostyńskiej w pobliżu Kąkolewa, 39-letni Wawrzyniec Maślankiewicz z Górzna. Jechał on na rowerze i zauważył, że ze strony przeciwnie nadjeżdżał samochód ciężarowy. (Był to samochód firmy Świętoński i Byliński z Leszna, prowadzony przez szofera Jana Czajkowskiego). Maślankiewicz chciał uniknąć zakurzenia i usiłował przejechać przed autem na drugą stronę szosy. Niestety nie zdążył przejechać i wpadł pod samochód, ponosząc śmierć na miejscu. (R-r)

Na przedstawieniach wieczorowych grana jest sceniczna przeróbka znanej powieści J. I. Kraszewskiego „Chaty za wsią”. Powieść ta ma w literaturze polskiej takie znaczenie, że jeśli jej kto nie czytał, dobrze, gdy się choć ze sceny z treścią jej zapozna. Treść to może dzisiaj nieaktualna — historia cygana, który się zakochał w wiejskiej dziewczynie, a nie widzi miłości, jaką do niego plonie piękna cyganka. Małżeństwo cygana, który włóczęgę ma we krwi, w chacie czuje się jak ptak w klatce i wiecznie za swobodą tęskni, z wiejską dziewczyną, gospodarską córką, przywykłą do pracowitego, osiadłego życia — nie może być szczęśliwym i trwałym. Motru trona męczy się w biedzie, jaką jej daje cygan; Tumry dusi się w przykuciu do stałego miejsca pobytu, a cyganka Aza tęskni za nim i próbuje swych czarów, aby jego serce pozyskać. Dramat trojga ludzi jest bardzo wdzięczną osnową dla scenicznej sztuki. Wypełniają ją patetyczne,

literackie dialogi, a ubarwiają śpiewy i tańce z muzyką Z. Noskowskiego. Widowisko wystawione i zagrane jest bardzo starannie i sumiennie. Obecny zespół Teatru Narodowego pozwala na obsadzenie głównych ról do brymi aktorami. Rolę Tumryego, wkładając w nią dużo ekspresji, gra dyr. Szczerbowski. Duży temperament prezentuje L. Sroczyńska, mająca dobre warunki na Azę. Dobre typy dają M. Koczyrkiewicz, jako wódz bandy cygańskiej, Aprasz, dalej F. Palański, jako ojciec Motru. Lepiuk, B. Orszańska — stara cyganka, Jaga. Mocną stroną przedstawienia są epizody komiczne, w których wyróżniają się zabawny Kajtuś — M. Nowakowski oraz komiczny, z sentymentem jednak nakreślony głupi Janko, Z. Laurentowski. Dalsza obsada z Z. Żarską, S. Sójceckim, J. Malinowskim na czele, wywiązała się dobrze ze swych zadań. Sztukę wyreżyserował starannie A. Bystrzyński. Ciekawe dekoracje dał F. Worsztynowicz. (tk)

Kalendarz rzym.-kat.  
Wtorek: Bronisławy p. Izabelli.  
Środa: Rozalji p.  
Kalendarz słowiański  
Wtorek: Przesławów św.  
Środa: Rozcisławy.  
Słońca: wschód 5.05, zachód 18.38.  
Długość dnia 13 g 33 min.  
Księżyc: wschód 11.14; zachód 19.46.  
Faza: 5 dzień po nowiu.

Wrzesień  
3  
WTOREK

**TEATRY:**  
Teatr Polski: Dziś — „Judasz z Kariothu”. Premiera. Gościnnie występowanie Solskiego.  
Teatr Narodowy: Dziś — o godz. 16 „Cudowny rubin”; o godz. 20 „Chata za wsią”.  
Teatr Letni w Zoologu: Dziś — o godzinie 20 „Zegnajcie nam”.

## W Poznaniu 31 stopni C. w cieniu

W dniu 2 września na całym obszarze Polski panowała pogoda słoneczna o zachmurzeniu przeważnie niewielkim lub o zupełnie bezchmurnym stanie nieba.  
Temperatura o godzinie 14 wynosiła: 20 stopni w Gdyni i Tarnopolu, 22 w Pińsku, Lwowie i Zaleszczykach, 23 w Wilnie, Zakopanem i Łucku, 24 w Lidzie, 25 w Lublinie, Brześciu n. B., 26 w Krakowie, Kielcach, Dęblinie, Białymstoku i Katowicach, 27 w Warszawie, Łodzi, Grodnie i Radomiu, 28 w Cieszynie, 29 w Grudziądzu i Kaliszu, 30 w Bydgoszczy i Toruniu, a 31 stopni w Poznaniu i Zbąszyniu.

Przewidywany przebieg pogody do wczoraja dnia 3 września b. r.: — Po miejscami chmurnym ranku pogoda słoneczna i ciepła. Słabe wiatry południowe. W dzielnicach zachodnich skłonność do burz.

## Z podwórka „sanacyjnego”

W Kcyni odbyło się zebranie przedwyborcze, zwołane przez Miejski Komitet „Obywatelski”. Przy wejściu na salę stała policja, która wpuszczała tylko tych, którzy mogli się wykazać zaproszeniami.

Posiedzenie zajął p. Kurpisz z Szubina, który przybył razem ze starostą. Po nim przemawiali znani w okolicy „sanatorzy”, kandydaci na posłów — notariusz Rosada z Mogilna, dr. Zborowski z Inowrocławia i Michał Szulcowski z Chwaliszewa. Następnie ponownie zabrał głos p. Kurpisz i odczytał rezolucję, jakoby wszyscy zebrani jednogłośnie uchwalili wziąć udział w wyborach. Efekt tej rezolucji był jednak dla tych panów wręcz nieoczekiwany, bo oto na sali ze wszystkich stron rozległy się okrzyki protestu. Wobec tego przewodniczący, orientując się w sytuacji, czempredzej zebranie zamknął.

Kandydaci na posłów i organizatorzy wiecu opuścili salę, zegnani okrzykami na cześć narodowców.

Po zebraniu znajdująca się na sali policja aresztowała dwóch narodowców, wśród nich przewodniczącego Obozu Narodowego w Kcyni, p. Kubankę, za to, że domagał się od przewodniczącego zebrania p. Kurpisza otwarcia dyskusji, co zresztą p. Kurpisz początkowo przyrzekł uczynić. Potem jednak widząc, co się święci, — spiesznie zebranie zamknął.

P. Kubanka policja odstawiła samochodem do Szubina.

## Z TEATRU

TEATR NARODOWY. „Chata za wsią”, sztuka w 5 aktach według powieści J. I. Kraszewskiego z muzyką Z. Noskowskiego.

Sala w Domu Rzemieślniczym stanowi pied à terre poznańskie dla Teatru Narodowego, który za główny teren działania ma miasta prowincjonalne. Szeroki promień od Poznania zakreślają wędrówki tego wozu Tespisa. W przeciwstawieniu do różnych przygodnych objazdowych teatrów, roznoszących po prowincji trudną do strawienia tandetę, Teatr Narodowy daje towar solidny i porządny. Rzadko kiedy możemy się o tem przekonać, to też podkreślić to trzeba, przy okazji przedstawień poznańskich.

W niedzielę odbyły się dwa pierwsze przedstawienia; Teatr Narodowy zabawi u nas kilkanaście dni, poczem wyruszy w swą prowincjonalną wędrówkę.



## Falszywe 50-złotówki

Warszawa. (PAT). W ostatnich dniach zatrzymano fałszyfikat banknotu 50-złotowego z datą 1 września 1929 roku.

Falszyfikat wykonany jest na papierze zвычайnym, miękkim, z siatki imitującej ryps, wytłoczony mechanicznie, podczas gdy autentyczne banknoty są wykonane na papierze szorstkim, dość sztywnym, rypowanym.

Znak wodny z podobizną króla Stefana Batorego podrobiony jest przez wytłoczenie konturów farbą tuszczową. Znak wodny autentycznych banknotów jest cieniowany, t. j. złożony z jaśniejszych i ciemniejszych fragmentów, wzajemnie uzupełniających się, podczas gdy w fałszyfikatorach widoczne są tylko pola, jaśniejsze od papieru.

Wszystkie rysunki wykonane są nieudolnie grubymi kreskami. Falszyfikat utrzymany w kolorach brudnych. Fałszywe podpisy „Wł. Wróblewski”, „dr. Mieczkowski”, „Orczykowski” są wykonane farbą w kolorze jasnoniebieskim tą samą, co i napisy „Bank Polski, Prezes Banku, Naczelny Dyrektor, Skarbnik”, podczas gdy w autentycznych banknotach podpisy są w kolorze ciemnoniebieskim. Numeracja wykonana jest w kolorze jasnoniebieskim, cyfry nierówno rozmieszczone, o odmiennym wykroju. Litery napisów fałszyfikatu mają kontury nieostre, zalane.

Falszyfikat wykonano sposobem drukarskim, przy pomocy środków, dających możliwość reprodukcji go w bardzo dużych ilościach; jest łatwy do rozpoznania.

## RECENZJE KINOWE

**Kino „Oświatowe T. C. L.”** wyświetla film p. t. „Tajemnica małej Shirley”. Najmłodsza z hollywoodzkich gwiazd, pełna dziecięcego wdzięku Shirley Temple, śpiewająca dziecięcym głosem i tańcząca zabawnie, święci triumfy w tym dramacie o sensoryjnej zlekkiej akcji. Ciekawą treść, rozwijającą się interesująco, śledzimy z zaciekawieniem i sympatią dla małej bohaterki. W nadprogramie — ciekawy i aktualny wobec zainteresowania kwestją abisyńską film popularny — naukowy z Abisynji. (ver)

**Kino „Gwiazda”** wyświetla film polskiej produkcji p. t. „Antek poliemajster”. Komedja wypełniona jest typowymi dla Dymyzy, — który gra tu tytułową rolę, — dowcipami i groteskowymi scenkami. Ma film jednocześnie podkład satyryczny, ośmieszając dawny carski reżim i jego dziwactwa. W każdym bądź razie, dzięki Dymyzy, można się na komedji tej wyśmiać porządnie. (ver)

**Kino „Świt”** wyświetla film pod tyt. „Kleopatra”. Potężny dramat historyczny należy do najlepszych w tym zakresie filmów. Wyreżyserowany nadzwyczaj starannie, wystawiony z oszalałym wprost przepychem, sprawia na widzu niezapomniane wrażenie. Monumentalne sceny zbiorowe — bitwy, czy uczy, imponują tłumami statystów, świetnymi dekoracjami i kostjumami. Rolę tytułową gra Claudette Colbert. Rolę Cezara — H. Willcoxen. (ver)

## Wizyta rodaków z Ameryki

W Chicago istnieje klub Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan liczący tysiąc członków



Delegacja Klubu Wielkopolan, Pomorzan i Ślązaków z Chicago składa wieniec przed pomnikiem Wilsona w Poznaniu.

Wczoraj odwiedziła redakcję „Kurjera Poznańskiego” delegacja klubu Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan z Chicago, w składzie: wiceprezesa p. Bronisława Jeżewskiego, p. Br. Sikorska i p. Franciszek Piskorski. Jak donosiliśmy, delegacji organizacji, istniejącej na terenie Chicago od roku 1930 i liczącej zgórą tysiąc członków (wraz z sekcją młodzieży) złożyła wczoraj wieniec przed pomnikiem Chrystusa Króla i posągiem prezydenta Wilsona.

Goście z Ameryki opowiedzieli nam, że wśród wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych grupa Wielkopolan jest bardzo liczna. Aczkolwiek pionierami wychodźstwa polskiego do Ameryki byli Ślązacy, jednak Wielkopolanie są w Ameryce żywiołem kierowniczym, najbardziej zaadaptowanym i najlepiej sytuowanym. W samym „Klubie Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan” w Chicago stosunek procentowy poszczególnych dzielnic przedstawia się kolejno jak

60:30:10. Prezesem towarzystwa jest p. Jan Kozłowski, wiceprezeską p. Bronisława Jeżewska, która przybyła do Poznania, wiceprezesem p. Kaszubowski, sekretarzem finansowym p. Kaszubowska, sekretarzem protokołowym p. Jan Wróblewski i skarbnikiem p. Czajkowski.

Celem klubu jest niesienie pomocy Kresom Zachodnim w woj. poznańskim, pomorskim i śląskim, dalej podnoszenie znaczenia politycznego i lokalnego Polaków w U. S. A., szerzenie oświaty i wzmocnienie ducha narodowego, praca wychowawcza nad młodzieżą polską w Ameryce i budzenie w niej poczucia szacunku dla swego pochodzenia, oraz rozwój polskiego życia społecznego i towarzyskiego w Ameryce. Siedziba klubu mieści się w Chicago przy Milwaukee Avenue.

Delegacji klubu Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan opuszczają Poznań dziś wieczorem. Po objeździe Polski wracają do Ameryki.

## Nadmiar mieszkań w miastach

Warszawa. (Tel. wł.). Związek Właścicieli Domów zarządził spis wolnych mieszkań w rozmaitych miastach prowincjonalnych. Według spisu, zarządzonego w dniu 1 sierpnia w Częstochowie, było w tym mieście ogółem 617 wolnych mieszkań, z tego 150 jednoizbowych, 140 dwuizbowych, 85 trzyizbo-

wych, 60 — 4-izbowych, 30 — 5-izbowych, 9 — 6-izbowych, 3 — 7-izbowych, 60 — poddaszy i suterren, oraz 80 lokali handlowych.

Taki sam spis, dokonany w Nakle w końcu lipca, wykazał 68 niezajętych mieszkań i 12 składów. Okazało się więc, że w miastach prowincjonalnych wskutek kryzysu ilość mieszkań niezamieszkałych, oraz wolnych sklepów stale wzrasta. (w)

## Afrodyta z Marsylii

Dziwnie romantyczne są dzieje Afrodyty z Marsylii. Imię to nader fragmentarycznemu popiersiu, które przed przeszło 100 laty znalazło się w rękach pewnego kolekcjonera w Marsylii, poczem przeszło do muzeum w Ljonie. Ostatnio Anglik H. Payne, pracując w muzeum ateńskim na Akropolisie, odkrył, że pewne fragmenty winny stosować się doskonale do popiersia w Ljonie. Postarał się o odlew gipsowy i oto nowa piękna rzeźba odżyła w całej pełnej krasie. Zajmujący o tem artykuł, ilustrowany pięknymi zdjęciami, przynosi ostatni (36) numer „Ilustracji Polskiej”, pelen jak zawsze treści niezwykle urozmaiconej. Na szczególną uwagę zasługują zdjęcia, obrazujące najnowsze budowle i inwestycje w porcie gdyńskim, barwna korespondencja z postoju „Daru Pomorza” u brzegów wyspy Mauritius, dalszy ciąg rewelacyjnego reportażu historycznego o Szeli i o rzezi galicyjskiej w r. 1846 itd.

## U Kruppa ożywienie

Berlin. (PAT). Jak donoszą urzędowo, zakłady Kruppa otrzymały ostatnio zamówienie na dostawę 29 parowozów dla kolei w Indjach.

Równocześnie fabryka lokomotyw Kruppa dostała zamówienie na dostawę dla tejże kolei 15 kotłów parowozowych.

Poza to te same zakłady otrzymały zamówienie na dostawę 5 ciężkich lokomotyw dla kolei w Chile i 3 dla kolei bułgarskiej.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 2. 9. 1935 r.

Dewizy:		
trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,13	89,36
Berlin	213,—	214,—
Holandja	358,50	359,40
Kopenhaga	117,50	118,05
London	26,31	26,44
Nowy Jork	5,30 3/8	5,33 3/8
Nowy Jork, kabel	5,30 1/2	5,33 1/2
Paryż	34,99	35,08
Praga	21,94	21,99
Sztokholm	135,70	136,35
Szwajcaria	172,85	173,28

Tendencja niejednolita.

### Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. budowlana	40,50
4% poz. inwestycyjna	109,50
5% poz. konwersyjna	67,25
5% poz. kolejowa	60,50
6% poz. dolarowa	81,75
7% poz. stabilizacyjna	63,50

Tendencja nieco mocniejsza.

### Akcje w zlocie:

Bank Polski	32,50
Częstocice	32,50

Tendencja utrzymana.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, s 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,00.

### 1. DOMY-PARCELE

**Kamienicę** nowoczesną, dochodową kupię wprost od właściciela, wpłace 50 tys. Oferty Kurjer Poznański dr 3812

### 7. SPRZEDAŻE

**Losy** 4 klasy już sprzedają szczęśliwych Kilkę ćwiartek jest jeszcze wolnych. Kędziora, kolektor Sieroca 5/6. zdg 34 271

### Gospodarstwo

powiat Rawicz, 170 mórg pierwszorzędne, żywym i martwym inwentarzem sprzedam lub zamienię na dom lub na gospodarstwo, okolice Gniezna lub Poznania. — Oferty Kurjer Pozn. ng 14 754

### Nadzwyczajna okazja!

etui męskie złoto 14 kar. waga 158 gr 711 złotych. Szczeptański, Plac Wolności 11 pod filarami. zdr 37 205

### Futra najmodniejsze elegancie

solidnie wykonane tylko u **Maryana Pławnińskiego** Poznań, plac Nowomiejski 6a. Rok założenia 1910. Dogodne warunki sprzedaży, ceny przystępne. — Reperacje i przeróbki. Pr 4 982-56-20

### Kamieni brukowych

(ciosanych) piaskowcowych, kamieni brukowych, piaskowcowych (ciosanych) ca. 500 mtr.² sprzedam okazjynie tanio loco Gniezno. Oferty Kurjer Pozn. zdg 37 940

### Dom

czynszowy, Ostrów centrum 17 mieszkań przeszło 5 tysięcy dochodu zaraz sprzedam 36 000.— wpłaty 19 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 14 016

### Dom

czynszowy w Rynku miasta powiatowego nie daleko Poznania, sprzedam, cena 44 000.— do objęcia potrzeba 19 000, reszta na hipotekę po 6 proc. na 8 lat. Dom przynosi 5 500 rocznie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 38 031

### 13. SZUKA MIESZK.

chętnie balkonem lub ogródkiem, pewny płatek. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 520

### 5 pokojowy

kuchnią wprost od gospodarza, stały płatek, lubięcy porządek. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 135

### 2 pokoje

kuchnią wprost od gospodarza, stały płatek, lubięcy porządek. Oferty Kurjer Poznański zdg 37 109

### Urządnik

na stałej posadzie poszukuje 2 pokoi z kuchnią od gospodarza ewentl. śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 37 109

### 23. ROZMAITE

#### Znana wróżbiarka Adarelli

przepowiada z cyfr, kart, reki. Przyjmuje 10 rano do 9 wieczór. Podgórna 13, mieszkanie 10. front. zdg 38 084

#### Zdjęcia fotograficzne

i wszelkie prace fototechniczne wykonuje od 50 gr. Foto-Wenus, Gniezno, Chrobrego 30. dg 3823

#### Wierzchowca

dobrze ujeżdżonego, młodego sprzedam. Telefon 70-24. zdg 38 004

### 25. MUZYKA

#### Absolwentka

Państw. Konserwatorium udziela lekcji fortepianu najnowszą metodą. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 461

### Lekcyj

gry na fortepianie udziela dyplomowana nauczycielka, Aleksja Marcinkowska 1, m. 8 (dom na-wiek gotówki poszukuje znajomości. cel matrymonialny. Oferty Kurjer Poznański zdg 37 113

### 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

### Panna

polskim, niemieckim przyjmie posadę do dzieci wszelkich prac domowych gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 37 593

### Zbożowiec

ksiązkowy, bilansista, przyjmie stałą posadę młynie, biurze, obecnie akwizytor Ubezpieczalni. — Agencja Kurjera Poznańskiego, Jarocin. ng 14 719

### Przychodnia

uczniwa, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 37 647

### Ekspedjentka

sierota, lat 33, z dobrej rodziny, sympatyczna, gospodarna, milego usposobienia, wyprawa, cośkolwiek gotówki poszukuje znajomości. cel matrymonialny. Oferty Kurjer Poznański zdg 37 113

### Nauczycielka

młoda szuka jakiegokolwiek posady Poznaniu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 37 017

### 27. WOLNE MIEJSCA

#### Przychodnia

Górna Wilda 43 — 13. zdg 38 503

#### Posługaczka

Przybyszewskiego 43, m. 7. zdg 38 680

#### Służąca

pracowita, uczciwa, kochająca dzieci z dobrymi poleceniami. — Szwajcarska 25, m. 5. zdg 38 669

Co jutro — to Edmund Rychter — co pałte — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

## Przedpłata

na miesiąc wreszcie 1935 roku za oba wydania razema w Poznaniu w ekspedycji zł 2,20, w agencjach w mieście zł 2,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 2,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesyłek w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-81, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami półrocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% na-dwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówki.: słowo nagłówek, (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstaje wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149